

Zmiany w podlaskiej kardiologii

Woj. podlaskie przestało być białą plamą w zakresie opieki kardiochirurgicznej, ale inne ośrodki w Polsce nie stoją w miejscu i w zakresie diagnostyki i leczenia chorób serca - wciąż pozostajemy w tyle.

Mówili o tym 14 grudnia w Białymstoku podlascy kardiologodzy.

W czasie ostatniej dekady w podlaskiej kardiologii zaszły ogromne zmiany. Operacje serca można już zrobić w dwóch ośrodkach - w Białymstoku i Łomży. Działa 24-godzinny system inwazyjnego leczenia ostrych zespołów wieńcowych, który tylko w tym roku przyjął ponad tysiąc zawałowców.

Ostatni rok - mimo kłopotów finansowych dla podlaskiej kardiologii – był pomyślny, ale mimo postępów wśród krajowych ośrodków kardiologicznych Podlasie wyraźnie odstaje. Skuteczność w ratowaniu życia zależy od szybkiego powstania ośrodka, w którym można będzie zrobić badania elektrofizjologiczne. Jak mówi prof. Włodzimierz Musiał, kierownik Kliniki Kardiologii Akademii Medycznej w Białymstoku - On powstaje, ale rodzi się w bólach - chodzi o elektrofizjologię i elektroterapię. Dlaczego jest potrzebny - bo zarówno na Podlasiu, jak i w sąsiednim województwie nie ma takiego ośrodka.

Takiego ośrodka nie mają tylko trzy województwa: lubuskie, warmińsko-mazurskie i podlaskie. Otwarcie Pracowni Elektrofizjologii i Elektroterapii w Szpitalu Klinicznym w Białymstoku opóźnia się, choć aparatura kupiona za ponad milion złotych czeka. Tyle, że koszt prac adaptacyjnych budynku znacznie przekracza możliwości szpitala.

TVB

